№ 202. Sobota 1. Września 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Przemowa namiestnika Morawii. — Sąd rozjemczy w sprawie gruntów Neusohl.)

Wiedeń, 29. sierpnia. Jego Mość Cesarz i Cesarzowa odjechali wczoraj do Reichenau, zkąd Jego ces. Mość udał się potem na łowy dworskie do Mürzthal.

— Książę Modeny z małżonką zwiedzał cudowne miejsce Mariazell, a ztamtąd odjechał wprost na Ebenzweier do Ischlu.

— Książę Wilhelm holsztyński powróci tu temi dniami z podróży swej za urlopem, a książę August koburski wyjeżdża dziś do Tryestu.

— Austryacki poseł przy dworze francuskim, książę Metternich, spodziewany tu jest dzisiaj wieczorem; również przybędzie temi dniami do Wiédnia komendant korpusu armii fml. książę Heski z Wenecyi.

— Senator Piotr Stefanow przyjechał z dragomanem z Montenegru, a radca państwa hrabia Barkoczy z Karlsruhe.

— Pensyonowany fzm. hrabia Giulay zamieszka na zimę w Wiédniu.

— Radca ambasady francuskiej hrabia Mosburg, który pod niebytność margrabi de Moustier załatwia sprawy ambasady, miał wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów, hrabią Rechbergiem.

— Jutro kończy się żałoba dworska po Wielkiej Księżnie Annie Feodorównej.

W **Bernie** ogłoszona została na dniu 26. sierpnia następująca przemowa namiestnika:

„Mianowany przez Jego c. k. apostoł. Mość naszego Najjaśn. Pana i Cesarza namiestnikiem margrabstwa Morawii i księstwa Szląska, obejmuję dnia dzisiejszego zawiadywanie urzędu i witam najserdeczniej mieszkańców wszystkich klas obudwu mojemu zawiadywaniu poruczonych krajów koronnych. Przestrzegać i popierać prawo, dobre obyczaje, posiadanie, własność, handel, przemysłowość, robotę, pomyślność kraju i mieszkańców, czuwać nad spieszną i sprawiedliwą administracyą, jest obowiązkiem i powołaniem mego urzędu, który będzie silnie i sprężysto wypełniany.

W duchu rozsądnego postępu, a w pojęciu prawości zamiarów przy nieustającej pracy, zawsze „naprzód“, takie jest hasło, i tak, nie inaczej będzie się dziać w tych pięknych krajach, których zarząd z zaszczytem dla mnie najłaskawiej jest mi poruczony.“

— Według doniesienia dziennika *P. N.* zbierze się dnia 27. b. m. w Preszburgu pod prezydencyą hrabi Wal. Török ten sąd rozjemczy, który na zasadzie żałoby, wytoczonej przez król. wolne miasto Neusohl na kilku sejmach przeciw montanistycznemu eraryum już w roku 1834 najwyższą rezolucyą był w ten sposób zadecydowany, że eraryum ma wybrać trzech, miasto także trzech rozjemców, a Jego c. k. apost. Mość zamianuje prezesa. Po długoletnich pracach przygotowawczych wybrano przed dwoma laty sędziów stanowczo. Przedmiotem procesu są przeszło ośm mil rozległe lasy i kopalnie, które z powodu niepewności granic wyrażonych w dokumencie darowizny króla Beli IV. i z powodu późniejszego donacyjnego listu króla Macieja były to w posiadaniu miasta, to w posiadaniu eraryum montanistycznego, to w posiadaniu pojedyńczych magnatów i mieszczan, a obecnie używa dwie trzecich części eraryum, a jedną trzecią część miasto.

Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 26. sierpnia. Od tygodnia stoi flota odnogi kaletańskiej, składająca się z 11 okrętów w porcie Milford (Pembrokeshire, południowa Walia). Ten wspaniały port jest tak obszerny, że mógłby pomieścić i ochronić całą flotę angielską. Dzisiaj oczekują tam przybycia okrętu „Great Eastern.“ — Lord Dufferin, który jak wiadomo, wysłany jest do Syryi w charakterze zastępcy Anglii, przybył jadąc do Konstantynopola, do Messyny. — Pewien pan O'Brien wysłany został ze strony Anglii jako ajent dyplomatyczny do zachodniej Afryki, ażeby jeżeli można, zapobiegł krwawej ofiarze z ludzi, którą sprawić zamyśla Król w Dahomey.

(Dalszy ciąg posiedzenia z 23. sierpnia.)

Dalsze rozprawy z posiedzenia w parlamencie dnia 23. b. m. przytaczają dzienniki następujące: Względem spraw argentyńskiej konfederacyi odpowiedział na interpelacyę lord Palmerston: Wiadomo, że prowincya Buenos Ayres oderwała się od federacyi argentyńskiej, i że Anglia przeniosła swoje poselstwo do Parany. Niedawno odbywały się układy między rządem prowincyi Buenos Ayres i argentyńską federacyą, które doprowadzą może do powtórnego zjednoczenia się z federacyą. Pokąd ta kwestya nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta, pozostanie misya angielska w Paranie. Gdzie zaś później siedziba misyi pozostanie, w tej chwili trudno wyrzec, zależy to bowiem od ugody, która będzie zawartą między prowincyą i federacyą. — Pan Bardy zapytuje, czy nie zachodzą jakie przeszkody polityczne w wykonaniu projektowanego połączenia atlantyckiego oceanu z cichym przez przekopanie międzymorza Darien, od odnogi Caledonia do zatoki San Miguel, i czy rząd gotów jest działać wspólnie z Cesarzem Francuzów, który przyrzekł wysłać okręt wojenny z inżynierami dla pomiaru pomienionej linii, a którą Jego ces. Mość uznał za zupełnie praktyczną. Lord Palmerston odpowiedział: „W przekopaniu kanału przez międzymorze Darien nie ma żadnej politycznej przeszkody; owszem została zawarta ugoda między angielskim i amerykańskim rządem, popierać budowę każdego kanału, któryby był zakładany na tem międzymorzu, stosownie do dawniejszego planu, budować kanał w pobliżu Nicaraguy. W roku 1852 pomierzył ową część międzymorza przedsiębierczy dr. Cullen z własnej ochoty i własnym kosztem, przekonany, że w tem miejscu łatwiej daleko dałby się przekopać kanał, niż w którémkolwiek innem miejscu międzymorza. Skutkiem tego zawiązało się w r. 1852 towarzystwo, a rządy angielski, amerykański i francuski widząc, że takie przedsiębiorstwo byłoby z dobrem dla całego świata, połączyły się, zasięgnąwszy zdania Cesarza Francuzów, by popierać rozpoznanie owej części międzymorza, i zapewnić się, czy się da w tej stronie przekopać kanał. Pomiar trwał cały rok, a z końcem 1854, gdy pan Gisborne, inżynier towarzystwa przybył, i także angielscy i amerykańscy inżynierowie się zjechali, oświadczyli po rozpoznaniu, że plan jest niepodobny do wykonania, a to, że pasmo Kordylierów środkiem cieśniny dziesięćkroć wznosi się wyżej nad poziom kanału. Lubo pięknym na pozór jest ten projekt i byłby ze wszech miar pożądanym, nie może przecież rząd Jej Mości Królowej doradzać nakładów, których sobie obiecywano.“ — W dalszym ciągu rozpraw oświadczył lord Palmerston: „Ubolewać należy nad wypadkami w Syryi; ale nie zdaje mi się teraz potrzebnem dochodzić, co było powodem. Rząd Jej Mości Królowej jest raczej obowiązany zapobiegać, by podobne okrucieństwa nie powtórzały się więcej, niż dochodzić źródła. Działamy spólnie z Francyą, Austryą, Rosyą i Prusami; mniemam, że rząd turecki szczerze się stara stawić odstraszający przykład na winowajcach; i spodziewam się, że pokój w Syryi na przyszłość będzie zapewniony. Co do Baszy Egiptu postanowiono w latach 1840 i 1841, że ma w daninie płacić Sułtanowi pewną część swoich dochodów, zaś resztą dochodami może zarządzać podług własnej woli. Jest zatem Basza pod względem finansowym tylko do pewnego punktu ograniczony, a trybut egipski zastawił rząd turecki, jak wiadomo, na zapewnienie pożyczki. Ubolewamy bardzo, że sir H. Rawlinson nie mógł pozostać na stanowisku poselskiem w Teheranie, nikt bowiem nad niego nie był zdolniejszym, przytem umiał pozyskać życzliwość Szacha w wyższym stopniu, niż którykolwiek z jego poprzedników. Nasze stosunki z Persyą są tak połączone ze stosunkami z Rosyą, Turcyą i innemi mocarstwami, że zdawało się bardzo niedogodnem i nieodpowiedniem, by perskie depesze zamiast wprost do ministeryum spraw zewnętrznych miały być przesyłane na ręce urzędu w Indyach. To była przyczyna, dlaczego sir Rawlinson wystąpił. Mniemam, żeśmy mieli z Rosyą korespondencye w sprawie Turkomanii, ale musze wyznać, że expedycya, którą Szach chciał podjąć, nie zgadzała się zupełnie z dobrem jego własnem. Zakres był za wielki, a mniejszy lepiejby odpowiadał. Stosunki nasze z Persyą są jak najlepsze. Dawniejsze niesnaski zatarły się w niepamięci, a Szach ma to przekonanie, że jest naszem życzeniem i naszą polityką widzieć Persyę niezawisłą i kwitnącą.“ — Zaraz potem o kwadrans na siódmą zostało posiedzenie przez obliczenie zamknięte.

Obie izby parlamentu odbyły dzisiaj krótkie południowe posiedzenie dla załatwienia spraw naglących. Lord Palmerston powtórzył, co wczoraj powiedział względem anexyi Sabaudyi, i uwiadomił, że Jej Mość Królowa za pośrednictwem angielskiego konzula kazała złożyć podziękowanie Abd-el-Kaderowi za usługi, które wyświadczył chrześcianom w Damaszku.

Francya.

(Podróż Cesarza. — Wiadomości bieżące. — Dążność polityki cesarskiej. — Pismo Króla Franciszka II. — Doniesienia z Sycylii.)

Paryż. 26. sierpnia. *Monitor* donosi, że Ich Mość Cesarstwo odwiedzali dziś z marszałkiem Castellane i z senatorem Vaisse bursę kupiecką w Lugdunie, i byli obecni przy poświęceniu tego gmachu. Prezydent izby handlowej pan Brosset miał przemowę do Cesarza, i wynosił ufność, jaką Cesarz pokłada w odwadze i dzielności przemysłu francuskiego, dowodząc, że ten przemysł rozpoczyna teraz nową epokę; równie jak armia wezwaniu Cesarza świetnemi zwycięztwami odpowiedziała, tak też i wojownicy przemysłu wyszczególniać się będą w spółzawodnictwie, które im Cesarz traktatem handlowym z Anglią otworzył z chwałą i zwycięztwy. Jej Mości Cesarzowej zapowiedział mowca upominki z lugduńskich fabryk jedwabnych: „Lugduńskie materye znane powszechnie“ mówił pan Brosset, „uzyskują na cenie i sławie, gdy się świat dowie, że Was. ces. Mość, królowa wytworności i dobrego gustu, raczyłaś sama oznaczyć te materye, które ośmielamy się złożyć Jej w ofierze.“ Cesarz odpowiedział mową, którą wczoraj podał telegraf. Z bursy udał się Cesarz do hotelu Dieu, głównego szpitalu w Lugdunie. Wieczór był wielki bal w ratuszu. Miasto było świetnie przystrojone w chorągwie. Miasto Besançon podało adres, w którym zapraszają Cesarza, by raczył odwiedzić miasto, albo żeby przynajmniej przyrzekł zaszczycić je swemi odwiedzinami w roku przyszłym. — W pamięć tegorocznej podróży Cesarza biją tu medal na pamiątkę. Księżna Matylda odjeżdża do Szwajcaryi, a ztamtąd do Włoch. — Minister państwa Fould odjechał do Tarbes, gdzie będzie prezydował w radzie jeneralnej.

— Farini i Rocsa przyjechali dziś do Chambery dla powitania Cesarza.

— W widoku polityki cesarskiej, opartej na zasadzie nieinterwencyi — mówi *Pays* — najprzód powściągnąć „gorące i awanturnicze“ zapędy Garibaldego i jego partyi, a powtóre przegrodzić wystąpieniu Austryi. Wpływ Garibaldego nie powinien być taki, by zaburzył spokojność Europy. Jeżeliby Włochy dozwoliły jakowej partyi, by zeszła z drogi prawa, to utraciłyby część tych korzyści, które uzyskały. Włoskiej sprawie posłuży teraz sama tylko roztropność i wyczekiwanie (temporisation). Być może, że Garibaldi nie pojmuje tego, ale Włochy powinnyby się tem przejąć. Niech ich pomyślne sukcesa w tem, co się da osiągnąć, nie zapędzają do trudności lub niebezpieczeństw niepodobnych do pokonania. „Myśmy przenosili zawsze, kończy *Pays*, pomysł włoskiej federacyi (confédération) ze względem na przeszłość kraju, nad pomysł włoskiej jedności.“

Hrabia Aquila, stryj Jego Mości Króla neapolitańskiego, wydał pismo do *Opinion Nationale*, protestując, jakoby knuł spiski i miał zamiar ogłosić się rejentem. Pismo, które wydał Król do swego stryja przed jego odjazdem, w treści tak się wyraża:

„Mój najukochańszy Stryju! W chwili, w której zamyślasz opuścić naszą rodzinną ziemię, nie mogę przenieść na sobie, bym Ci nie przesłał tych słów kilka, i z całem mem wiadomem Ci przywiązaniem nie pożegnał się z Tobą. Jestem przekonany, że przyjmiesz te zapewnienia, które pochodzą z głębi mojego serca. Żądam od Ciebie w imieniu tego naszego przywiązania, abyś mi często donosił o sobie, i bądź przekonany, że wiadomość taką zawsze będę przyjmować z radością; ja Ciebie nigdy nie zapomnę. Pragnę, ażeby podróż Twoja i przyszłe miejsce pobytu jak najlepiej Ci posłużyły, równie jak i mojej ciotce, i proszę ją wraz z mymi kuzynami, jej dziećmi, które do mego serca przyciskam, jak najserdeczniej pozdrowić. Oby Bóg łaskaw i najświętsza Panna użyczyły nam lepszych czasów, przedewszystkiem dla dobra naszej ojczyzny, a potem dla naszych familii. Proszę Cię, dawną swoję życzliwość i nadal dla mnie zachować. Gdziekolwiek będziesz przebywać, możesz zawsze liczyć na moje niezmienne przywiązanie.“

— O planie Garibaldego nic jeszcze nie wiedzieć z pewnością. Jedni utrzymują, że ma zamiar uderzyć z zaplecza na stanowiska Neapolitanów, inni utrzymują, że przybędzie drogą morską wprost do Neapolu. O armii Garibaldego donoszą te ciekawsze szczegóły. Kwatera główna znajduje się obecnie w małej wiosce Faro. Codziennie przybywa tak wielka liczba ochotników, że się od dawna nie mogą już mieścić we wsi. Położenie wsi jest nadzwyczaj nie zdrowe; chociaż armia licząca 24.000 jest rozłożona wzdłuż gościńca pomiędzy Faro i Messyną, i w samej Messynie, obawiają się wybuchu zaraźliwych chorób, i wszyscy byli w wielkiej niespokojności, gdy dyktator ośm dni nie pokazał się w obozie. Okręt angielski „British Queen“ przywiózł przed kilku dniami dla wojska 24.000 karabinów, 12.000 rewolwerów i 23 dział, kupionych za pieniądze subskrypcyjne. „British Queen“ należy do marynarki Garibaldego. Dezercya tak się rozszerzyła na wodach południowo-włoskich, że dwudziestu majtków z marynarki wojennej angielskiej uciekło do Garibaldego. Na kilkakrotne wezwanie kapitanów okrętowych Garibaldi wydał ich nakoniec.

Paryż, 27. sierpnia. *Monitor* donosi z Lugdunu, że Ich Mość Cesarstwo odwiedzali dnia 26go obóz pod Sathonay. Wieczór jest wielki obiad w ratuszu i sztuczne ognie na wzgórzach Fourviéres. Lud wiejski tłumami się zbiega na te festyny.

Włochy.

(Pismo księcia Lucyana Murata. — Doniesienia z Neapolu i z Sycylii. — Korespondencye z Messyny.)

Neapol. Gazeta wiedeńska pisze: Podaliśmy turyński telegram z 24. b. m. z doniesieniem, że książę Lucyan Murat ogłasza otwartem pismem swoje prawo do tronu sycylijskiego. Osnowa tego pisma jest podług gazety powszechnej następująca:

„Mości panowie! Otrzymałem Wasz list i odpisuję niezwłocznie. Zastosuję się do życzenia ludu, chociażby nawet niewydało mi się słusznem. Ale będąc kuzynem Cesarza nie mogę swobodnie rozrządzać sobą. Każdy mój czyn musiałby mniej więcej poruszyć politykę francuską, a przy teraźniejszem niesłusznem niedowierzaniu, jakie stronnictwa nieprzyjazne starają się obudzić przeciw Cesarzowi, któremu cale jestem oddany, byłoby rzeczą nader niebezpieczną nasuwać Europie mniemanie, jakoby Napoleon, któremu idzie tylko o dobro i niezawisłość narodów, myślał tylko o tem, by osadzać swoich krewnych na tronie. Kiedy lud wzburzony jest rewolucyą, może tylko wola ludu, objawiona swobodnie, uchylić niezgodę i niepewność, gdyż tylko ta wola jest najwyższą ustawą, której powinien się poddać każdy prawy Włoch. Przy teraźniejszym stanie rzeczy byłoby najzbawienniej, gdyby w Neapolu stanęła jak najprędzej konstytucyjna forma rządu, ażeby zabezpieczyć wolność i usunąć niebezpieczeństwo anarchii i najazdu. Z tego możecie poznać dostatecznie, że tylko w takim razie wmieszałbym się w Wasze sprawy, jeśliby lud neapolitański, wolny od wszelkich wpływów zewnętrznych, oświadczył prawnie i uroczyście, że chce mieć we mnie rękojmię niezawisłości i szczęścia. Wtedy byłbym także pewnym przyzwolenia swego kuzyna; wtedy mógłbym liczyć bezpiecznie na przymierze francuskie, tę jedyną i najniezawodniejszą rękojmię trwałej niezawisłości narodowej. Pomijając wszelkie widoki prywatne mam na względzie tylko dobro powszechne, i kończę tem, że podług mego zdania znajdą Włochy swoją dawną potęgę i świetność tylko w federacyi państw. Przyjmcie panowie i t. d. Zamek Buzenval, sierpień 1860. L. Murat.“

— Depesza z Liwurny donosi, że dowódzca neapolitańskiej flotyli w cieśninie mesyńskiej zażądał, lecz nie otrzymał posiłków. *Journal des Debats* donosi z Neapolu pod dniem 20. b. m., że jenerał Salazar telegrafował dnia 18. b. m. do Neapolu, aby mu przysłać na pomoc wspaniałą fregatę „Burbon“ uzbrojoną czterdziestu działami; w przeciwnym razie będzie zmuszony przestać krążyć po zatoce, ponieważ do Garibaldego przybył parowiec, uzbrojony ośmnastu działami, i z ładunkiem kilku tysięcy karabinów. Burbon nie mógł wypłynąć z portu dla słabości maszynisty.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pisze dalej *Journal des Debats*, dowiedziały się o tem statki Garibaldego i już w nocy z 18. na 19. b. zbliżył się do Burbona podejrzany statek. Królewski parowiec „Tankred“ dawał ognia na alarm, póki nie oddalił się obcy okręt. *Journal des Debats* wnosi ztąd, równie jak z tego, że osada statku „Fulminante“ aresztowała swych oficerów jako rokoszanów, że królewska marynarka nie sprzyja sprawie zjednoczenia, tak jak utrzymywano i jak zapewniał jenerał Vial po zdobyciu miasta Reggio.

„Burbon“ odpłynął przecież w końcu do zatoki polikastreńskiej. Do Apulii i Bazylikacie wysłano także wojska, aby stłumić wybuchłe tam powstanie. W Potenzy żandarmi mieli strzelać do ludu, ponieśli w tej walce znaczne straty i w końcu pierzchli.

Do dziennika *Patrie* donosi korespondent szczegóły o wylądowaniu Garibaldego, że już 9. sierpnia wylądowała część ochotników w Kalabryi. Ochotnicy udali się w góry niezwłocznie po wylądowaniu. Przetrwali wiele niebezpieczeństw i pościągali do siebie rozproszone bandy Kalabrów. Upały sierpniowe były we Faro tak wielkie, że przechodziły 39. stopni. Z upałów powstały febry i nie można było już ze względu na szerzenie się chorób, stać dłużej obozem nad cieśniną morską.

— Korespondencye dziennika *Times* z Messyny od 15. do 19. sierpnia podają następujące szczegóły:

Messyna, 15. sierpnia. Wczoraj był znowu wielki ruch u Faro. Komendanci rozmaitych korpusów wezwani byli do jenerała Sirtori, który w zastępstwie Garibaldego piastuje urząd naczelnego wodza. Potem wszczął się ruch wielki i rozeszła się pogłoska, że wreszcie nastąpi wyprawa na stały ląd; w ogóle jednak utrzymywano z pewnością, że wylądowanie niedałoby się uskutecznić na przeciwległym brzegu, obwarowanym bateryami i paropływami wojennemi. Jeszcze przed odjazdem Garibaldego stanęła uchwała, ażeby armia u Faro zmieniła swój front, ale w taki sposób, by Neapolitanie nie zmiarkowali tego po drugiej stronie. Położenie miejscowe sprzyjało tym manewrom i wojsko odeszło rozmaitemi drogami, gdy tymczasem paropływy dla omylenia przeciwnika, pozostały na dawnych miejscach, i także część wojska została w dawnym obozie nad brzegiem. Tymczasem postępowały główne kolumny w kierunku północnym, brygada Cosenz ku Santa Giorgio, brygada Sacchi ku Spadaforze, a pierwsza brygada dywizyi Medici również do tego miejsca. Dalej na południe posuwała się dywizya Türr. Tym sposobem zrobiły wojska taki zwrot, że były gotowe do lądowania na wschodniem i zachodniem wybrzeżu

Kalabryi, albo też u samej cieśniny. Zależało to jedynie od rozkazów Garibaldego... — Messyna, 19. sierpnia. Garibaldi przyjechał tu wczoraj zrana z Palermu. Bawił tylko chwilę w Faro, potem przybył na pokład okrętu „Queen of England", by załatwić sprawę względem karabinów. Jenerał Türr towarzyszył mu; kupno karabinów zostało wnet załatwione i przedawca otrzymał asygnacyę na imię zastępcy dyktatora pana Depretis w Palermie. Równocześnie wydał Garibaldi potrzebne rozporządzenia, by uzbroić nowe parostatki. W godzinie było wszystko gotowe, poczem udał się z Türrem i kilku innymi lądem do Giardini, gdzie stała w pogotowiu do odpłynięcia brygada Bixio, pierwsza z dywizyi Türr. Dwa paroplywy nadeszły już w nocy z 17. na 18. do Giardini, a przed świtem było już wojsko na pokładzie. Wczoraj o godzinie 4. z południa przybył Garibaldi sam do Giardini, i wtedy wsiadła na okręta cała brygada w liczbie do 9000 ludzi. Statek „Torino" zabrał do 2000 ludzi; resztę wojska umieszczono na statku „Franklin" i dwóch okrętach żaglowych. Nakoniec, w ostatniej chwili, postanowił Garibaldi dowodzić osobiście wyprawą, do której także syn jego należy. O 7. godzinie wieczorem wypłynęły okręta. Od tej chwili nie słyszeliśmy nic jeszcze o nich. Gdzie mieli wylądować, nie wiedziano jeszcze w chwili odjazdu. Jeśli uda się wylądowanie, mają niezwłocznie uderzyć na Reggio.

Niemce.

(Pruski komisarz do Syryi. — Armia pruska. — Konferencye wirceburskie.)

Berlin. Pan Rehfues, radca legacyjny przy ambasadzie pruskiej w Konstantynopolu, mianowany został członkiem komisyi europejskiej do rozpoznania wypadków w Syryi.

— *Powszechna gazeta augsburska* pisze, że Prusy po teraźniejszej reorganizacyi armii swojej, przy armii polowej 339.000 ludzi, będą w stanie na przyszłość utrzymać w kraju jeszcze 241.000 ludzi wykształconego wojska, liczbę, którą w wielkich przesileniach historycznych można łatwo jeszcze powiększyć siedmia latami teraźniejszej landwery drugiego zaciągu wszelkiej broni najmniej o 200.000 wymusztrowanych ludzi od 32 do 39 roku życia. To stanowi w ogóle zbrojną siłę 780.000 ludzi.

Angielski poseł przy dworze w Kopenhadze pan Paget przybył tu dzisiaj z Kopenhagi.

Frankfurt. *Fr. Postztg.* zapisuje następującą pogłoskę: że jeżeliby Austrya i Prusy przesłane sobie propozycye wirzburskiej konferencyi względem rewizyi związkowej konstytucyi wojennej za odpowiednią podstawę do dalszych układów uważać mieli, tedy zamierzają dla takich układów wyprawić do Berlina pełnomocników z Austryi, Prus i Bawaryi — Bawarya w zastępstwie państw konferencyi — ażeby wynikłości narad swoich mogły być niezwłocznie wniesione na sejmie związkowym w Frankfurcie.

Turcya.

(Fuad Baszy postępowanie. — Doniesienia z Syryi. — Wychodźcy czerkiescy.)

Konstantynopol, 18. sierpnia. Jak donosi *Levant Herald* posłany został Kurszyd Basza na wyspę Kandyę, gdzie uwięziony oczekiwać będzie wyroku komisyi turecko-europejskiej.

W Damaszku, jak donoszą gazecie tryestyńskiej, obsadziły wojska 3. b. m. o świcie kilka dzielnic miasta; wyżsi oficerowie otrzymali listy winowajców; wszystkie wyjścia z miasta były strzeżone, i przed zachodem słońca uwięziono 360 ludzi zasługujących na karę śmierci. Nie potrzeba było ani jednego strzału, gdyż nikt nie stawił oporu; dwóch tylko, którzy chcieli się opierać, zakłóli żołnierze bagnetami, a jeden utonął chcąc się ukryć w studni. Złoczyńcy zdradzali sami siebie, ale nic to nie pomogło. Dnia 4go spełniony został pierwszy wyrok śmierci, a to na Turku za otrucie kobiety, która przechowywała u niego swoje mienie. Widok dzielnicy chrześciańskiej ma być okropny: kupa gruzów, z której tu i owdzie jeszcze sterczą członki ludzkie. Tak n. p. na dziedzińcu pewnego kościoła jest studnia głęboka, w którą schronieni do kościoła chrześcianie wrzucali za nadejściem morderców swoje pieniądze i kosztowności. Po rzezi wrzucało tam pospólstwo także trupy, a gdy w kilka dni potem chciał ktoś spuścić się na dół, by zabrać wrzucone skarby, zabiły go zatrute wyziewy. Ten sam los spotkał także drugiego śmiałka, i odtąd spoczywają te skarby nienaruszone, gdyż strzegą ich ciała pomordowanych ofiar.

Na przyjęcie Fuada Baszy postawiono przed miastem na równinie pod Niesa namioty, w których oczekiwali go dygnitarze. Basza przybył wcześniej niż się spodziewano, ale mimo to zastał już wszystkich Baszów cywilnych i wojskowych, znakomitszych mieszkańców i Abd-el-Kadera. Cywilnych odprawił Fuad surowemi słowy, oznajmiając, że chce mówić tylko z wojskowymi i emirem. Poźniej zebrali się cywilni w seraju, by złożyć komisarzowi sułtańskiemu swoje uszanowanie, ale i ztamtąd ich odprawiono. Radzili więc co począć, ale nic nieuradzili, a w kilka dni poźniej było już wielu z nich w więzieniu.

Zeszłego tygodnia przybyła znów znaczna liczba wychodźców z południowej Rosyi. Rosyjski parопływ „Vesta" przywiózł z Kerczu 600, a „Blade" także ztamtąd 363 Czerkiesów; trzeci paropływ „Majuczi" przywiózł 400 Czerkiesów i 730 Tatarów, nakoniec rosyjski bryg „St. Nicolas" miał na pokładzie 376 nogajskich Tatarów. Pułkownik Nusret Bej odjechał do nowej kolonii Medżidje w Dobruczy, by przygotować pomieszkania dla tych wychodźców.

Z prowincyi rumelijskich donoszą, że wielki Wezyr rozpoznawał w obecności greckiego arcybiskupa wypadki przejścia kilka chrześcianek na wyznanie tureckie. Cztery dziewcząt odprawiono, ponieważ były za młode, tylko jedna starsza otrzymała pozwolenie obstając przy swoim zamiarze pomimo napomnień arcybiskupa. Zdarza się bardzo często, że dzieci opuszczone od rodziców znachodza dobre przyjęcie u muzułmanów, i tym sposobem przyzwyczajają się do obrządków tureckich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 29. sierpnia. Słychać, że Król wyjechał z Neapolu, a Piemontanie obsadzili forty. (*Gazeta wiedeńska* dodaje, że wiadomość ta jest jeszcze niepewna, gdyż dotąd nie ma jeszcze bezpośrednich doniesień z Neapolu).

Paryż, 29. sierpnia. Z Neapolu donoszą urzędowe raporta z 28go sierpnia: Wojska, które walczyły nad Piale, zostały obsaczone. Ofiarowano zawieszenie broni. W ciągu układów ostygł zapał wojska; wszystkie oddziały ustąpiły w nieładzie, a w końcu rozprószyły się. Bateryе pozostały bez obrony.

Turyn, 28. sierpnia. Wczorajszy *Corriere mercantile* sądzi, że stanowcza walka odłożoną została na przyszłą wiosnę.

Turyn, 29. sierpnia. Dzisiejsza *Opinione* przynosi bliższe szczegóły walki pod Reggio. Gdy Garibaldi zajął zewnętrzne fortyfikacye, niechciało wojsko neapolitańskie walczyć dalej. Artylerya najpierwsza odmówiła posłuszeństwa, i jenerał Vial musiał kapitulować. Neapolitanie stracili do 500 poległych i 400 jeńca. I Garibaldziści ponieśli także znaczne straty, osobliwie korpus Bixio.

Genua, 29. sierpnia. Statek „Authion", który wczoraj zrana odpłynął z Neapolu, przywiózł wiadomość, że zebrani w poniedziałek na naradę jenerałowie neapolitańscy — z wyjątkiem Bosco — doradzali Królowi jednogłośnie wyjechać z Neapolu. W chwili odjazdu tego statku rozeszła się pogłoska, że oficerowie armii lądowej i marynarki podali się wszyscy do dymisyi.

Medyolan, 29. sierpnia. Podług doniesienia w *Perseveranza* potwierdza się, że korpus dyplomatyczny poczynił kroki, by na przypadek walki w Neapolu ochronić miasto od bombardowania. Ricasoli rozwiązał brygadę ochotników, którą uformował Nicotera we Florencyi, za proklamacyę Nicotery, która ogłasza zamiary przeciwne rządowi i pomija Króla i konstytucyę.

Florencya, 29. sierpnia. Z Neapolu donoszą pod d. 28. sierpnia: Wojska królewskie w Kalabryi są zupełnie rozprężone. Powstańcy prowincyi Bazylikaty ciągną na Salerno; zdaje się, że spólnie z Garibaldim uderzą na Neapol.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Donin Borkowski Alfred. — Raciborski Napoleon. — Bernatowicz Władysław. — Szymanowski Franciszek. — Br. Mustazza Mikołaj. — Mikuli Jakób, c. k. radca dworu.

Hotel Langa: Ks. Kantakuzeno Michał. — Szpakowski Piotr, c. r. radca państwa. — Abassa Daniel, c. r. sekretarz kolegialny. — Janicki Zygmunt.

Hotel angielski: Torosiewicz Michał. — Szczepański Kornel.

Hotel Kuhna: Firich Emil.

Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki Kazimirz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

PP.: Kalitowski Antoni, c. k. radca namiest., do Żółkwi — Pauli Adolf, c. k. przeł. pow., do Kolomyi. — Suchino Jakób, c. r. kolegialny asesor, i Nejełow Paweł, c. r. koleg. sekr., do Rosyi. — Krajewski Nikazy, do Czech. — Hr. Lichtenberg, c. k. rotmistrz, do Kulikowa. — Dulski Edward, do Ilawczy — Hohendorf Eustachy, do Bar. — Albinowski Franciszek, do Kolędzian. — Mniszek Władysław, do Rosyi. — Mniszek Antoni, do Stóbienka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	325 09	+ 12.5	89 1	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	325.03	+ 19 2	55.5	poł.-zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	325,31	+ 13 9	82.6	„ „	„

W nocy deszcz 2,'''60.

T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Einer von unsere Leut,"** komedya ze spiewami w 3 aktach. — Drugi występ gościnny pana Edwarda Weiss.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 3. września: Sprzedaż realności nr. 107 w Czortkowie. — Licytacya na dostarczenie żywności dla więźniów w Tarnopolu i w Przemyślu.

Dnia 4. września: Sprzedaż realności nr 606 $^{1}/_{4}$ we Lwowie. — Wydzierzawienie propinacyi w Janowie.

Dnia 5. września: Sprzedaż $^{14}/_{30}$ części realności nr. 306 $^{3}/_{4}$ we Lwowie. — Sprzedaż realności nr. 527 w Brodach. — Licytacya na wybudowanie gościńca między Budkami i Horożaną za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 6. września: Licytacya na dostarczenie robót introligatorskich we Lwowie. — Wydzierżawienie browaru w Medenicy.

Dnia 10. września: Wydzierżawienie propinacyi należącej do państwa drohobyckiego za pomocą ofert w Samborze. — Licytacya na dostarczenie kamienia na gościniec warszawski w Żółkwi. — Licytacya na dostarczenie robót rzemieślniczych we Lwowie. — Licytacya na wyrestaurowanie gościńca brzeżańsko-stanisławowskiego za pomocą ofert w Sanisławowie. — Licytacya na dostarczenie kamienia na gościniec w Przemyślu.

Dnia 12. września: Sprzedaż gruntu pod nr. top. 1096, 1097, 1210 w Samborze. — Wydzierżawienie propinacyi za pomocą ofert w Spasie.

Dnia 13. września: Sprzedaż połowy realności nr. 48 i 49¾ we Lwowie. — Wydzierżawienie prawa wyrobu i wyszynku piwa i gorzałki w Spasie. — Wydzierżawienie młyna w Stradczu w Janowie. — Licytacya na zabezpieczenie robót rzemieślniczych około budynków wojskowych w obwodzie przemyskim za pomocą ofert we Lwowie. — Licytacya na dostarczenie kamienia w powiecie nadwornjańskim w Stanisławowie.

Dnia 14. września: Licytacya na zabezpieczenie robót rzemieślniczych około budynków wojskowych w obwodzie Żółkiewskim za pomocą ofert we Lwowie. — Wydzierżawienie młyna strzelbickiego w Spasie.

Dnia 15. września: Licytacya na dostarczenie drzewa budulcowego i szutru do budowy kolei żelaznej za pomocą ofrt w Wiedniu. — Licytacya na zabezpieczenie przewozu rzeczy wojskowych we Lwowie.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 31. sierpnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 78 55 Metaliki po 5% za 100 zł. 67.35; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 795.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 181.35; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 111 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 129.35. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.23, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 31. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	13	6	19
Dukat cesarski	„ „	6	17	6	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	50	10	69
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	3	2	7
Talar pruski	„ „	1	94	1	97
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	38	9	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	50	79	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31 sierpnia.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	85	—
„ przedał „ „ 100 po	85	50
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 zlr.	—	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.		pien.	towar.
W austr. wal. po 5%		62.75	63.25
Z pożyczki narod. po 5%		78 30	78.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%		99.—	100.—
Metaliki po 5%		66 90	67 10
dtto. „ 4½%		59.25	59 75
dtto. „ 4%		52 75	53 —
dtto. „ 3%		39.50	40 —
dtto. „ 2½%		33 25	33.50
dtto. „ 1%		13 60	13 70
Przez. do wylos. z r. 1839		125.75	126 25
„ 1854		91 —	91.50
„ 1860		91.75	92.75
Renty Como po 42 lir. aus.		15.50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ.	po 5%	64.—	65.—
	„ 4½%	58 —	59.—
	„ 4%	50.—	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju	„ 3½%	44.—	45.—
	„ 3%	—.—	52.—
	„ 2½%	—.—	48.—
	„ 2¼%	—.—	43.—
	„ 2%	—.—	38 —
	„ 1¾%	—.—	34.—
dtto. z procent za granicą	„ 5%	64.—	65.—
	„ 4½%	58 —	59.—
	„ 4%	50.—	51.—
B. Krajów koronnych			
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	91.—	92.—
	Wyż. Aust. i Salb.	90.—	90 50
	Czech	92.—	92.50
	Morawii	89.—	89.50
	Szląska	87.—	87.50
	Styryi	8[illegible].—	87.50
	Tyrolu	89.—	90.—
	Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
	Węgier	69 75	70 25
	Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	67.—	68.—
	Galicyi	68.—	68.50
	Siedmiogr. i Bukow.	65 40	65 70
Lom. wen. poż. z r. 1850		—.—	—.—

		pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859		78.50	79.—
Dług Tyrolu	po 5%	64.—	65.—
	„ 4%	50.—	51.—
	„ 3½%	44.—	45.—
Dług Salcburga	„ 3%	37.—	38.—
	„ 2½%	31.—	32.—
Dług Krainy	„ 2%	24.—	25.—
	„ 1¾%	21.—	22.—

2. Stan oblig. domestykału.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	10.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	791.	793 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	182 10	182 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555 —	557.—
Póln. kolei po 1000 zł. m.k.	1828	1830.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	250 —	251 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	189 50	189 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 50	121.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	147. —	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata (50%)	141.—	141 50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 100 zł. (50%)	158.75	159.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22. —	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.-
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645. —	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	84.—	85.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.-
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	425.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	170.—	180.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.-
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	330.—	335.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

		pien.	towar
Banku narodowego w mon. kon.	6let. po 5%	100. —	100 50
	10 „ 5%	98.—	98 50
	przeznacz. do los. po 5%	90.—	90.25
Banku-narodowego w wal. austr.	na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
	przez. do los. po 5%	85 90	86.10
Gal. Tow. kred. po 4%		84.50	85.-

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.50
Kol. Łomb. wen. po 500 fr.	128.50	129.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.-
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	85.—	86.—

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	108 75	109 —
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	97.50	98.—
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	111.—	113.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.50	81.00
Salma „ 40 „ „	37.25	37.75
Palffego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36 50	37 —
St. Genois „ 40 „ „	36 25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	23.75	24.25
Waldsteina 20 „ „	25.75	26 25
Keglevicha 10 „ „	14 —	14 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	111.10
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	111.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	111.50	111.50
Genua za 100 lir. piem.	51 50	—.—
Hamburg za 100 M. B.	97.65	97.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	129 50	129.65
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	51.70
Paryż za 100 fr.	—.—	51.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	21 5/10 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	21 „
Korona	17 „	92 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Pożar w Wiedniu.) Dnia 27. sierpnia w południe o pierwszej godzinie wybuchł w domu radcy gminy i kupca, Jędrzeja Stangelmaier, przy ulicy Unter-St. Veit. Nr. 14 pożar w niewiadomy sposób. Że było wielkie gorąco i silny dął wiatr, więc się pożar tak rozszerzył, że domy pod numerami 14, 15, 16, 38, 39, 40, 41, 42, 43 i 44 poszły na pastwę płomieni.

Chociaż 2 c. k. dworskie sikawki, 2 miejskie i wszystkie sikawki poblizkich miejsc starały się ugasić ogień, nie podobna było przecież zapobiedz szerzeniu się pożaru aż dopiero koło godziny 4 po południu.

Jego c. k. apostolska Mość raczył około godziny ½3 tam przybyć i wydać niektóre rozporządzenia, a pochwalił najłaskawiej przedsiębrane środki i niezmordowane usiłowania gaszących.

O godzinie 4ej gdy nie było już dalszego niebezpieczeństwa, powrócił Jego c. k. apost. Mość do Schönbrunn. Przy gaszeniu były także czynne, jeden oddział cesarskich strzelców i jeden oddział z 24 pułku piechoty. Szkoda jest znaczna, ale z ludzi nikt nie zginął.

(Wiadomości z Syryi.) W Bejrucie zostały wydane stosowne rozporządzenia względem pomieszczenia niektórych chrześcian. Podług okolnika, który wydał tamtejszy dom handlowy, wynosi liczba tych chrześcian, którzy wszystko stracili, 20.000 dusz. Pożar dzielnicy chrześciańskiej miasta Damaszku trwał 12 dni i nocy. Grzebiąc w gruzach rezydencyi greckiego metropolity odkryła banda Arabów i Kurdów podziemny chodnik, który prowadził do izby, gdzie były przechowywane w znacznej ilości kosztowne sprzęty kościelne, kielichy i t. p. rzeczy, po większej części starożytne. Barbarzyńcy odkrywszy te skarby, pogruchotali zaraz te dzieła sztuki, ażeby zdobycz tem łatwiej między siebie rozdzielić.

Dodatek tygodniowy Nr. 35

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Gradobicia w lwowskim okręgu administracyjnym od roku 1821 do 1859. (Ciąg dalszy.) C. Szlaki i prądy gradów.
2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim okręgu administracyjnym w roku szkolnym 1858 i 1859. IV. Gimnazya w lwowskim okręgu administracyjnym.
3) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1402 i kilka lat poźniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego uskutecznioną roku 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, starostę rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563. Wieś: Smolnik.

Główny Redaktor *M. Grzeczniara Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*